



**ZARYS
HISTORII WOJENNEJ
PUŁKÓW POLSKICH
1918-1920**

**12
PUŁK ARTYLERII
POLOWEJ**



Z A R Y S
HISTORJI WOJENNEJ
12-GO PUŁKU
KRESOWEGO
ARTYLERJI POŁOWEJ

Z POLECENIA
WOJSKOWEGO BIURA HISTORYCZNEGO
OPRACOWAŁ

MAJOR SZT. GEN. STANISŁAW TUREK



W A R S Z A W A
1 9 2 8



CM

314396

ZARYS HISTORJI WOJENNEJ
156-ciu pułków polskich
jest do nabycia
W GŁÓWNEJ KSIĘGARNI WOJSKOWEJ
Warszawa, ul. Nowy Świat 69
Całość w prenumeracie miesięcznej
wynosi 90 zł. (po 10 zł. miesięcznie)
Cena pojedynczej historii pułkowej
90 groszy

Zakłady Graficzne „Polska Zjednoczona”, Warszawa

Wpisano do Księgi Akcesji

Akc. D1 nr 145 /2011/ CM

TWORZENIE WOJSKA POLSKIEGO WE WŁOSZECH.

ORGANIZACJA PUŁKU I POBYT NA ZIEMI WŁOSKIEJ.

W wojnie światowej na froncie austriacko-włoskim znajdowały się również, pochodzące z Małopolski i Śląska, pułki, które posiadały bardzo znaczną ilość Polaków. Siłą rzeczy od roku 1915 Polacy również dostawali się do niewoli włoskiej, stosunkowo jednak w małej ilości, dopiero upadek monarchji habsburskiej i przełamanie jej frontu wojennego z początkiem listopada 1918 roku powiększyły bardzo poważnie ilość jeńców Polaków.

Jeńcy skoncentrowani byli w rozmaitych obozach, rozrzuconych po całej Italji.

Zaraz z początkiem listopada 1918 roku z polecenia Narodowego Komitetu w Paryżu, gdzie znajdował się również generał Józef Haller, przybyła do Rzymu delegacja armji polskiej z majorem ks. Radziwiłłem w sprawie pertraktacyj z rządem włoskim co do tworzenia wojska polskiego we Włoszech, jako części armji generała Hallera we Francji.

Rząd włoski zgodził się na formowanie oddziałów wojska polskiego i wyznaczył dwa obozy koncentracyjne, a mianowicie: Santa Maria di Capua Vetere we Włoszech południowych i La Mandria di Chivasso we Włoszech północnych.

Królewski rząd i naród włoski odnosili się przychylnie do formacyj polskich.

SFORMOWANIE 1-GO PUŁKU ARTYLERJI POŁOWEJ IMIENIA GEN. BEMA.

W połowie stycznia 1919 roku rozkazem dziennym dowództwa Obozu Polskiego w La Mandria di Chivasso został utworzony 1-y pułk artylerji polowej imienia gen. Józefa Bema. Dowódcą pułku został mianowany kpt. inż. Jan Małecki.

Pułk był zorganizowany tylko personalnie i składał się początkowo z 6 bateryj, poczem w krótkim czasie wcielono jeszcze dwie baterje w miarę napływających do obozu artylerzystów.

Uzbrojenia żadnego nie posiadano, wobec czego prawidłowego szkolenia nie prowadzono, natomiast odbywały się ćwiczenia w mustrze pieszej i gimnastyka według regulaminów francuskich. Ponadto rozpoczęto wyteżoną pracę oświatową nad stworzeniem obywateli z przybywających jeńców-żołnierzy. Urządzano więc odczyty i pogadanki, organizowano chóry, kina i teatry oraz zabawy sportowe.

W dniu 12 lutego 1919 roku odbyło się uroczyste wręczenie pułkowi sztandaru od Koła Pań w Turynie z napisem „Pro Polonia“ na amarantowym jedwabiu, z haftowanym w srebrze Orłem Białym bez korony i napisem „1-szy pułk artylerji polowej“.

Obecnie ten pamiątkowy sztandar znajduje się w dowództwie 12-go pułku kresowego artylerji polowej, jednak przy uroczystościach nie jest używany, podczas zaś pobytu pułku na froncie był w przechowaniu w kadrze baterji zapasowej we Lwowie.

WE FRANCJI.

Dnia 14 marca 1919 roku pułk opuścił gościnną ziemię wioską transportami kolejowemi ze stacji Chivasso celem przeprowadzenia właściwej organizacji we Francji.

Pułk przybył do Francji 16 marca 1919 roku w okolice Epinalu w Wogezach. Baterje rozmieszczono po wsiach, gdzie prowadzono dalej ćwiczenia w mustrze pieszej i oczekiwano z niecierpliwością na uzbrojenie. W niedługim czasie pułk otrzymał niebieskie mundury francuskie.

Celem uzupełnienia 1-ej dywizji strzelców polskich, armji gen. Hallera pułk oddał kilku oficerów i około 200 szeregowych, skutkiem czego stany pułku zmniejszyły się do tego stopnia, że chwilowo musiano rozwiązać dwie baterje.

Dnia 24 marca 1919 roku pułk przeszedł do miejscowości Jarmenille, gdzie pozostawał do 13 maja 1919 roku, t. j. do wyjazdu do Polski, którego wszyscy oczekiwali z niecierpliwością.

Tutaj pułk przeszedł szkolenie francuskie przy przybyłej z frontu marszowej baterji 227/257-go francuskiego pułku artylerji polowej, od której otrzymał materiał artyleryjski, tabory, konie i kompletne uzbrojenie.

Utworzyły się trzy dywizjony, rozdzielone pomiędzy francuskie baterje, w których prowadzono usilnie wyszkolenie.

6-Y PUŁK ARTYLERJI POŁOWEJ ARMJI GENERAŁA HALLERA.

W dniu 1 maja 1919 roku pułk otrzymał nazwę oficjalną 6-go pułku artylerji polowej armji gen. Józefa Hallera.

Dowódcą pułku został mianowany francuski pułkownik Guillon. Dowódcami dywizjonów byli oficerowie francuscy, ponadto przydzielono również kilku oficerów, podoficerów i szeregowych Francuzów.

Celem uzupełnienia pułku przysłano około 300 szeregowych z byłej armji niemieckiej, pochodzących z obozów jeńców francuskich i angielskich, tudzież żołnierzy, ochotników polskich z Ameryki. Pułk został zorganizowany według wzorów francuskich.

PRZYBYCIE DO POLSKI.

W dniu 13 maja 1919 roku pułk odjechał z Francji transportami kolejowymi do Polski przez Niemcy.

Podróż trwała około 3 dni. W drodze pułk musiał zachować wszelkie ostrożności podczas przejazdu przez Niemcy ze względu na ich wrogie stanowisko w stosunku do oddziałów polskich armji gen. Hallera.

Pułk został wywagonowany na stacji Ostrowia-Mazowiecka. Jako czasowe miejsce postoju dla pułku wyznaczono miasteczko Ostrowia-Mazowiecka ziemi łomżyńskiej, w dawnych koszarach rosyjskich.

Podczas pobytu w Ostrowi energicznie prowadzono wyszkolenie w ramach baterji i dywizjonu. Ostre strzelanie bateryj odbyło się dnia 14 czerwca 1919 roku, poczem I i III dywizjony na telegraficzny rozkaz odeszły na front ukraiński do wschodniej Małopolski, II dywizjon pozostał w Ostrowi do końca lipca 1919 roku.

DZIAŁANIA WOJENNE.

BOJE 6-GO PUŁKU ARTYLERJI POŁOWEJ ARMJI GEN. HALLERA. WALKI Z UKRAJŃCAMI WE WSCHODNIEJ MAŁOPOLSCE.

W dniach 21 — 24 czerwca 1919 roku I i III dywizjony 6-go pułku artylerji polowej armji generała Hallera przybywają transportami kolejowymi przez Koluszki do Lwowa celem wzięcia udziału z 6-ą dywizją strzelców armji gen. Hallera w ofen-

sywie przeciwko Ukraińcom w Małopolsce wschodniej, gdzie Ukraińcy przeszli do zdecydowanego przeciwnatarcia. Zadaniem 6-ej dywizji strzelców było wesprzeć polski front i ponownie wyrzucić przeciwnika za rzekę Zbrucz. Przełamanie frontu ukraińskiego przez 6-ą dywizję strzelców miało być dokonane na odcinka Ścianka — Gołogóry. Obydwa dywizjony 6-go pułku zostały wylądowane na stacji kolejowej Zadwórze prócz 3-ej i 8-ej bateryj, które pozostały we Lwowie.

W skład 6-ej dywizji wchodziły 10-y, 11-y i 12-y pułki strzelców polskich i 6-y pułk artylerji polowej. Natarcie rozpoczęło się 28 czerwca 1919 roku o godzinie 4 w obecności Naczelnika Państwa, Marszałka Józefa Piłsudskiego, który przyglądał się bitwie ze wzgórza Łysa Góra na zachód od miejscowości Lackie. Ogień artylerji trwał godzinę przed natarciem, t. j. od 3 do 4 na Ściankę, Majdan Gołogórski, Kondratów, poczem został przerzucony na Wiśniowczyk, Żuków i Wicyń. I dywizjon ustawiony był w okolicy Nowosiółek, wspierając natarcie 10-go i 11-go pułków strzelców, III dywizjon w rejonie Nowosiółki — Trędownacz wspierał natarcie 12-go pułku strzelców. Przygotowanie artylerji i współpraca jej w czasie boju z własną piechotą zmusiła Ukraińców do gwałtownego odwrotu w kierunku południowo-wschodnim. Natarcie nasze postępowało z taką siłą i szybkością, że łączność z piechotą mogła być utrzymana jedynie w okresie uderzenia na pierwsze pozycje ukraińskie, a później, dopiero po wysunięciu bateryj naprzód. W dniach 29 czerwca 1919 roku do 2 lipca 1919 roku I i III dywizjony towarzyszyły w forsownym pościgu za Ukraińcami przez Koropiec, Pomorzany, Urmań, Brzeżany na Kozowę, gdzie po chwilowem zatrzymaniu się, ruszyły dalej, aby osiągnąć z oddziałami piechoty rzekę Strypę, za którą wycofali się Ukraińcy. Marsze dochodziły do 60 kilometrów na dobę, żołnierze jednak wytrzymywali wytrwale zmęczenie i panujący upał. Od 3 do 15 lipca 1919 roku dywizja zatrzymała się na rzece Strypie, zamykając przeprawy przedmościami na wschodnim brzegu. Obydwa dywizjony miały zadanie bronić przepraw na Strypie. Tutaj przybyła ze Lwowa 3-a baterja I dywizjonu i 8-a baterja III dywizjonu, które pozostały, jako odwód armji.

W dniu 15 lipca 1919 roku podjęto dalsze działania zaczepne na całym froncie celem zupełnego wyparcia Ukraińców z Małopolski wschodniej za rzekę Zbrucz. W tym dniu po krótkim przygotowaniu ogniem przez obydwie dywizjony natarcie ru-

szło naprzód w kierunku rzeki Seret przez Mikulińce, Strusów, Trembowłę, przy małych utarczkach piechoty i wsparciu przez artylerję natarcia na Łukę Wielką, gdzie był niezniszczony most na Serecie, jedyny na całym odcinku dywizji. Po moście tym przeszły obydwie dywizjony. Po tak forsownym marszu nastąpił nocleg w nocy z 15 na 16 lipca na wschodnim brzegu Seretu.

Na drugi dzień dywizjony maszerowały w dalszym ciągu na rzekę Zbrucz, a mianowicie: I dywizjon podążał bez walk przez Tarnopol do Podwołoczysk z 12-ym pułkiem strzelców polskich, III dywizjon zmierzał z 10-ym i 11-ym pułkami strzelców polskich przy drobnych utarczkach z Ukraińcami, cofającymi się przez Mikulińce, Trembowłę do Satanowa. Zbrucz osiągnięto w dniu 17 lipca 1919 roku. Ukraińcy zostali wyparci z Małopolski wschodniej.

Tak zakończył się pierwszy zwycięski okres walk dla 6-go pułku artylerji.

Pułkiem dowodził wówczas francuski pułkownik Guillon, dowódcą I dywizjonu był major francuski Marre, dowódcą 1-ej baterji — kapitan francuski Simone, dowódcą 2-ej baterji — por. Horoch, dowódcą 3-ej baterji — por. Kołodkiewicz. Dowódcą III dywizjonu był major francuski Hilleret, następnie kapitan francuski Lesur, dowódcą 7-ej baterji — porucznik francuski Muisseaux, 8-ej — kpt. francuski Chenui, 9-ej baterji — por. Sawczyński.

Dywizjon III przeszedł 4 sierpnia 1919 roku do obszaru przedmościa Wołoczyska, zajmując tam stanowiska do grudnia tegoż roku. Dywizjon I przeszedł w październiku 1919 roku w okolice Skałatu i Grzymalowa do odwodu armji.

Dywizjon II, pozostawiony w Ostrowi, w dniu 1 sierpnia przybył pod dowództwem majora francuskiego Marchand transportami kolejowemi do Borek Wielkich, skąd pomaszerował w okolice Koszlaki — Szczasnówka — Teofilpol celem wsparcia założonych tam punktów oporu. Wkrótce z powodu wycofania się oddziałów armji Denikina i ruchów wojska ukraińskiego Petlury, 6-ą baterję z bataljonem 53-go pułku piechoty przesunięto do Bazalji, gdzie utworzony został wysunięty ośrodek oporu. 4-ą baterją dowodził por. Stanisław Turek, 5-ą — por. Roman Kostorkiewicz, 6-ą baterją — por. Vivien. Dowództwo pułku znajdowało się w Tarnopolu.

PRZEMIANOWANIE 6-GO PUŁKU ARTYLERJI POŁOWEJ ARMJI GEN.
HALLERA NA 12-Y PUŁK KRESOWY ARTYLERJI POŁOWEJ.

Z dniem 1 września 1919 roku 6-y pułk zmienił numerację na 12-y pułk kresowy artylerji polowej i przeszedł na etat armji krajowej, zwalniając jednocześnie starsze roczniki żołnierzy-ochotników. Wkrótce francuscy oficerowie oddali dowództwa oficerom polskim, pozostali jednak w pułku w charakterze doradców technicznych. Dowództwo pułku objął podpułkownik Wiktor Cieśliński; I dywizjon odebrał podpułkownik Matyjewicz-Maciejewicz, potem kapitan Harasymowicz, II dywizjon — major Rojek, III dywizjon — kapitan Todt, potem major Otton Axmann.

W końcu września 1919 roku z miejscowości Jampol na Wołyniu z 3-go pułku artylerji polowej armji gen. Hallera II dywizjon przeszedł do Skałatu, gdzie wszedł w skład 12-go pułku artylerji polowej, jako IV dywizjon. Z końcem grudnia tego roku IV dywizjon został jednak zniesiony, oddając ludzi i konie na uzupełnienie trzech dywizjonów oraz sztabu pułku.

STRAŻ NAD ZBRUCZEM.

Po zwyciężeniu i wyparciu Ukraińców z Małopolski wschodniej 12-a dywizja piechoty (dawniejsza 6-a dywizja strzelców polskich armji gen. Hallera) zorganizowała obronę na rzece Zbrucz, zamykając trzy główne przejścia w Wołoczyskach, Tarnorudzie i Satanowie. 12-y pułk artylerji stosownie do rozkazu ugrupował swoje dywizjony następująco: I dywizjon w rejonie Satanowa z 54-ym pułkiem piechoty, II dywizjon w rejonie Szczasnówka — Szybenna — Bazałja z 53-im pułkiem piechoty, III dywizjon z 52-im pułkiem piechoty w rejonie Wołoczysk. W połowie października przybył z Wołynia z byłej 3-ej dywizji strzelców armji gen. Hallera 51-y pułk piechoty kresowej w skład 12-ej dywizji piechoty do rejonu Skałatu, gdzie objął straż nad Zbruczem, luzując bataljon 52-go pułku piechoty.

Na tych pozycjach pułk pozostał do końca grudnia 1919 roku, przeprowadzając małe zmiany w ugrupowaniu. Na wschód od Zbrucza ukazały się oddziały wojska generała Denikina, które zachowały się jednak poprawnie względem polskich oddziałów.

MARSZ NAD ZBRUCZ, WALKI W OKOLICACH PŁOSKIROWA, DERAŻNI,
LATYCZOWA I NOWOKONSTANTYNOWA.

W grudniu 1919 roku zauważono odwrót oddziałów Denikina na południe pod naporem wojska Rosji Sowieckiej. W dzień Nowego Roku 1920 pułk rozpoczął marsz poszczególnymi dywizjonami a nawet baterjami, aby wraz z pułkami piechoty 12-ej dywizji zająć linię. nakazaną przez dowództwo frontu galicyjskiego: Starokonstantynów — Płoskirów — Szarówka — rzeka Stara Uszyca. Marsz ten wykonały baterje w bardzo ciężkich warunkach, — przy silnej zadymce podolskiej, podczas dużego mrozu i wiatru, po terenie pagórkowatym i drogach, zasypanych śniegiem. Żołnierzy w baterjach było mało, gdyż pułk zdemobilizował ochotników-Amerykan.

O nieprzyjacielu pułk dowiedział się tyle, że ukraińskie oddziały powstańcze Szepiela zajęły Zmierzynkę, a Rosjanie opanowali Sieniawę, Pilawę i Międzybuż, ponadto, że uzbrojone bandy chłopskie w różnych miejscowościach napadały na polskie patrole i wysyłanych kwatermistrzów. Marsz odbywał się w następujący sposób: I dywizjon pod dowództwem kpt. Harasymowicza w składzie trzech bateryj, przydzielony do 54-go pułku piechoty, maszerował przez Kuźmin do okolic Felsztyna, gdzie pozostał do połowy lutego, biorąc udział w oczyszczeniu z oddziałów sowieckich wsi Bogdanowiec, podczas czego strzelał z otwartej pozycji jedną baterją. II dywizjon pod dowództwem majora Rojka w składzie 4-ej, 5-ej i 6-ej bateryj, przydzielony do XXIII brygady piechoty, rozpoczął z 53-im pułkiem piechoty, jako pierwsza grupa artylerji, przy której znajdował się dowódca 12-go pułku artylerji polowej, podpułkownik Cieśliński, — marsz z Medysowiec, gdzie nastąpiła zbiórka dywizjonu, na Świnno, Bazalję, Krasilów. W dniu 3 stycznia 1920 roku dywizjon osiągnął Zarudzie, a po przenocowaniu przeszedł w rejon Zapadyńce — Pecyzyska — Kobyla, gdzie baterje zajęły pozycje ogniowe łącznie z 53-im pułkiem piechoty, który zamknął główne węzły komunikacyjne. Z powodu panujących tam chorób zakaźnych szczególnie tyfusu, znaczny procent szeregowych odszedł do szpitali.

Dywizjon III pod dowództwem majora Axmanna w składzie 7-ej i 8-ej bateryj z rozkazu dowództwa 12-ej dywizji piechoty wymaszerował dnia 4 stycznia 1920 roku z Frydrychówki i przybył marszem pieszym w dniu 6 stycznia do Płoskirowa; baterja zaś 9-a została w dniu 1 stycznia zawagonowana na stacji kole-

jowej Podwołoczyska i transportem kolejowym odjechała do Płoskirowa, gdzie wzięła udział łącznie z 52-im i 53-im pułkami piechoty w walkach przy pierwszym rozbrojeniu republiki paszkowieckiej, która nie chciała zezwolić na przemarsz oddziałów 12-ej dywizji piechoty. Dowództwo dywizjonu pozostało w Płoskirowie, bateria 7-a w Kniszkowicach, 8-a w Gryniowicach, bateria 9-a w Leźniewie. Postój na tych pozycjach trwał do 23 lutego bez styczności z nieprzyjacielem. W dniu 9 lutego jeden pluton 9-ej baterji pod dowództwem dowódcy baterji por. Sawczyńskiego wziął udział w wyprawie na Bogdanowce. Z końcem lutego dywizjon przeszedł do odwodu armji w okolicy Iwanekowic, Gryniowic, Oleszyna, gdzie pozostał aż do ofensywy na Ukrainę to jest do dnia 23 kwietnia 1920 roku.

WALKI I i II DYWIZJONÓW W OKOLICY DERAŻNI, NOWOKONSTANTYNOWA W SKŁADZIE 5-ej DYWIZJI PIECHOTY.

Rozkazem dowództwa frontu podolskiego gen. Iwaszkiewicza nastąpiło od dnia 17 do 22 lutego 1920 roku luzowanie 12-ej dywizji piechoty przez 5-ą dywizję piechoty, z jednoczesnem przejściem nad rzekę Boh celem wyrównania zagiętego frontu. 12-a dywizja piechoty przechodzi do odwodu dowództwa frontu do Płoskirowa.

I i II dywizjony 12-go pułku artylerji, jako grupa artylerji, początkowo pod rozkazami dowódcy pułku, podpułkownika Cieślińskiego, zostały oddane do dyspozycji 5-ej dywizji piechoty. celem wzmocnienia artylerji na odcinku Derażnia — Latyczów. Dywizjon I pod dowództwem kapitana Harasymowicza w składzie 1-ej baterji porucznika Berwida, 2-ej baterji porucznika Horocha i 3-ej baterji por. Neusera przeszedł dnia 18 lutego do Litki, gdzie współdziałał z 39-ym pułkiem piechoty w natarciu na Derażnię, którą po uciążliwych walkach zdobyto.

Dywizjon II pod dowództwem majora Rojka w składzie 4-ej baterji por. Turka, 5-ej baterji por. Kostorkiewicza i 6-ej baterji por. Szulca — po zebraniu dywizjonu w dniu 19 lutego w Kobyle wyruszył bez piechoty marszem, ubezpieczonym przez własnych konnych wywiadowców na Międzyboż przez Paszotyńce do Fydkowic, gdzie przenocował. W drugim dniu zrobił marsz do Międzyborza, skąd 4-a i 5-a baterje dalszym forsownym marszem osiągnęły Derażnię. Bateria 6-a po uzupełnieniu koni i sprzętu 4-ej i 5-ej baterji odeszła do Mityniec do odwodu armji celem leczenia chorych koni II dywizjonu, jako czasowo zde-

kompletowana. Następnie przeszedł do Krasnolowa, skąd dopiero 24 kwietnia przed ofensywą na Ukrainę wrócił transportami kolejowymi do Rożyczej.

Dywizjon I w składzie trzech bateryj, dowództwo II dywizjonu z baterjami 4-ą i 5-ą wraz z baterjami 5-go pułku artylerji polowej tworzą silną grupę artylerji pod dowództwem majora Kreissa z 5-go pułku artylerji w okolicy ważnego węzła kolejowego Derażni. Głównym zadaniem artylerji była obrona Derażni, walka z pociągami pancernymi, urozmaicana częstymi wypadami z piechotą. Baterje zajęły następujące pozycje: 1-a baterja — Litki, 2-a — Derażnię, 3-a — Nowosiółki, 4-a i 5-a baterje — cmentarz w Derażni.

Kilkakrotnie odparto gwałtowne natarcia rosyjskie przy wy-dajnej współpracy artylerji. Celem unieszkodliwienia naporu oddziałów 14-ej armji sowieckiej, w drugiej połowie marca 1920 roku, na Płoskirów, ten ważny węzeł kolejowy, baterje 1-a i 3-a wzięły udział w dniach 20 i 21 marca z 54-ym i 143-im pułkami piechoty w wypadzie na Szelechowo — Zeniszkowce, wcho-dząc w skład grupy operacyjnej pułkownika Januszajtisa, do-wódcy 12-ej dywizji piechoty. Rosjanie w sile około 800 ludzi piechoty i 300 kawalerzystów zaatakowali jedną kolumną Zin-kowce, drugą Jabłonówkę. Gwałtowne natarcie przeciwnika, idące od strony Janczyniec i Mażnic, opanowało wieś Zinkowce, chwilowo utraconą przez polską piechotę. Baterje 1-a i 3-a, które pozostały jednak na stanowiskach i z nadzwyczajnym oporem broniły się w walce zbliska, ostatnim wysiłkiem wycofały się do Nowosiółek bez żadnego pokrycia piechoty, bo I bataljon 143-go pułku piechoty zmuszony był przez nieprzyjaciela do wy-cofania się. Dzięki męstwu i odwadze oficerów i szeregowych 1-ej i 3-ej bateryj, obydwie baterje zostały ocalone, nie ponosząc żad-nych strat w materjale. W dniu 13 kwietnia obydwie dywizjony wspomagały skutecznie 38-y i 39-y pułki piechoty w wypadzie na Wołkowińce i Komorowce, przyczyniając się do zdobycia ba-teryj wroga i kilkunastu karabinów maszynowych.

Podczas tych walk szczególnie odznaczył się celowniczy Jan Tur z 2-ej baterji. Gdy jego działo w dniu 4 marca pod De-rażnią stało na pozycji otwartej około 200 metrów za linją pie-choty i strzelało wprost na pancerkę rosyjską, celowniczy Tur swoją zimną krwią przyczynił się do tego, że pancerka zaprze-stała ognia na baterję i polską piechotę i została zmuszona do ucieczki. Za czyn ten został odznaczony srebrnym krzyżem orde-ru *virtuti militari*.

W akcji na Nowokonstantynów i Latyczów wzięły udział baterje 4-a i 5-a, ostatnia w walce pod Nowokonstantynowem straciła jedno działo wskutek wybuchu, mając 1 zabitego i 4 żołnierzy rannych.

Dnia 21 lutego 1920 roku, kiedy 4-a baterja walczyła pod Nowokonstantynowem, podczas ataku nieprzyjacielskiego ogniomistrz Kasper Szal, będąc z jednym działem na otwartej pozycji, pod ogniem nieprzyjacielskiej piechoty odparł atak, strzelając z odległości około 500 mtr. do ostatniego naboju. Z powodu braku amunicji i napierania nieprzyjacielskiej piechoty z czoła i lewego skrzydła, pod silnym ogniem zaprzodkował działo i wycofał się do Rożan. Za odwagę i uratowanie zagrożonego działa został odznaczony srebrnym krzyżem orderu *virtuti militari*.

Wysięk i praca I i II dywizjonów 12-go pułku artylerji pod Derażnią od końca lutego do 24 kwietnia 1920 roku znalazły kilkakrotnie wyszczególnienie w rozkazach pochwalnych dowódcy 5-ej dywizji piechoty, gen. Jędrzejewskiego. Oto jeden z nich:

„W czasie ataków nieprzyjacielskich na odcinek 38-go pułku piechoty i sąsiadujący z nim odcinek 18-ej dywizji piechoty, wykazały baterje tego odcinka nadzwyczajną sprawność bojową. Obserwatorowie i telefoniści spełnili swój obowiązek wobec Ojczyzny i ze spokojem przyczynili się do odpierania z różnych stron ciągle ponawiających się ataków.

Z radością podnoszę pełne poświęcenia i znakomite działanie dowódcy I dywizjonu 12-go pułku artylerji polowej, kpt. Harasymowicza, dowódcy 2-ej baterji, por. Horocha, i dowódcy 4-ej baterji, por. Turka, którzy dzielnością i wytrzymałością i celnym ogniem znacznie przyczynili się do odparcia ataków.

Sprawność artylerji 12-go pułku, a zwłaszcza obsługi baterji 4-ej zasługuje na szczególne wyróżnienie“.

W międzyczasie pułk otrzymał uzupełnienie w ilości około 300 szeregowych.

OFENSYWA NA UKRAINĘ.

Po rozgromieniu białego wojska gen. Denikina przez Sowiety, już w marcu 1920 roku dało się odczuć skupianie się znacznych nieprzyjacielskich sił na południu przy równoczesnej koncentracji oddziałów na północy, w bramie Smoleńskiej. Z powyższej koncentracji armij sowieckich w dwóch grupach — północnej i południowej, Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich spodziewało się pierwszego uderzenia na południe od błotnistego Polesia.

Działania polskich armij na północy i południu dążyły do kolejnego rozbitcia nieprzyjacielskiej koncentracji, ponadto łączyły się z celem politycznym, oswobodzenia prawobrzeżnej Ukrainy, jako podstawy do umożliwienia sojusznikowi Polski, atamanowi Petlurze, stworzenia silnej narodowej armji ukraińskiej, mającej objąć południowy front przeciwsowiecki, co znów pozwalało na przetrzucenie zwolnionych sił polskich z Ukrainy na północ.

Wolne państwo ukraińskie zabezpieczyłoby południową część Rzeczypospolitej Polskiej od strony Rosji Sowieckiej.

Ofensywa zaczęła się pod koniec kwietnia. Już dnia 21 kwietnia dywizjony 12-go pułku artylerji otrzymały rozkaz przygotowania się do walki ruchowej, odesłania zbędnego materiału, uzupełnienia amunicji do pełnych dotacyj i t. p.

Dywizja 12-a piechoty pod dowództwem pułkownika Marjana Januszajtisa weszła w skład 6-ej armji i miała wykonać główne natarcie wzdłuż kolei Deraźnia — Zmierzynka, jako też Bąkowce — Bar — Zmierzynka, celem wyparcia Rosjan natarciem oskrzydlającem od rzeki Rów, zajmując Bar i linję kolejową Deraźnia — Zmierzynka przy równoczesnem współdziałaniu 5-ej dywizji piechoty i 4-go pułku strzelców podhalańskich (były 143-i pułk piechoty) od strony Latyczowa w kierunku południowo-wschodnim.

Stosownie do zadania siły 12-ej dywizji piechoty zostały podzielone na następujące grupy:

- 1) grupa pułkownika Wolgnera na południe od rzeki Rów w składzie kolumny południowej mjr. Sadowińskiego z 51-go pułku piechoty z I dywizjonem 18-go pułku artylerji polowej i kompanją saperów z XII bataljonu; kolumny środkowej kpt. Kończyca w składzie II i III bataljonów 52-go pułku piechoty, 5-ej i 9-ej bateryj 12-go pułku artylerji polowej i półkompanji XII bataljonu saperów; kolumny północnej kpt. Trzebińskiego z I bataljonu 52-go pułku piechoty, mającej działać między Rowem i Rowcem;

- 2) grupa ppułkownika Gąssowskiego z 6-go pułku ułanów, IV dywizjonu 4-go pułku strzelców konnych, 5-go szwadronu 4-go pułku strzelców konnych, II bataljonu 53-go pułku piechoty, częściowo na wozach, 4-ej baterji 12-go pułku artylerji polowej i półkompanji XII bataljonu saperów częściowo na wozach i konno;

- 3) grupa pułkownika Silickiego na północ od rzeki Rowiec

w składzie: 38-go pułku piechoty, 4-go pułku strzelców podhalańskich, I dywizjonu 12-go pułku artylerji polowej, 1-ej kompanji saperów z XII bataljonu i dwóch pociągów pancernych;

4) odwód 12-ej dywizji piechoty stanowiły: 54-y pułk piechoty, I i III bataljony 53-go pułku piechoty, 1-a baterja 12-go pułku artylerji ciężkiej, III dywizjon i 6-a baterja 12-go pułku artylerji polowej.

O świcie 25 kwietnia 12-a dywizja piechoty ruszyła do natarcia, mając przed sobą 60-ą i 45-ą dywizje strzelców sowieckich. Kilka dni przedtem nadeszły do 12-go pułku artylerji polowej uzupełnienia w ilości 225 szeregowych.

ZDOBYCIE WOŁKOWINIEC, BARU I ZMIERZYŃKI.

I dywizjon 12-go pułku artylerji polowej, mający wspierać 38-y pułk piechoty i 4-y pułk strzelców podhalańskich, opuścił 25 kwietnia swoje pozycje i przeszedł przez Kalną, Derażnię do Wołkowiniec, które po kilkugodzinnej walce zajęto wraz ze stacją kolejową Komorowce. Przy dalszem posuwaniu się naprzód przez Radowce na Wasiutyńce, silny kontratak z Wasiutyniec stworzył dla grupy chwilowo bardzo niekorzystne położenie. Jednak postawa piechoty i ogień 1-ej baterji, która zajęła w galopie otwartą pozycję, zmusiły do odwrotu nacierających Rosjan. W walce tej odznaczył się dowódca 1-ej baterji, por. Berwid, osobiście kierując ogniem jednego działła, które, pękając wskutek nadmiernego rozgrzania się, raniło go ciężko w rękę. Dowództwo baterji objął ppor. Majewski. Również adjutant dywizjonu, ppor. Dobrzański, odznaczył się tem, że, widząc cofającą się kompanję piechoty, której dowódca został ranny, odebrał dowództwo, zatrzymał kompanję i natarł na Wasiutyńce. Po jednogodzinnej przerwie grupa płk. Silickiego z I dywizjonem pomaszerowała przez Łuki Barskie — Pietranie na Meżyrow i Bielichowice, które zdobyto przy współdziałaniu 2-ej i 3-ej baterji, ostrzeliwujących tor kolejowy na Zmierzynek. W tym czasie 1-a baterja znalazła się w drodze do Meżyrowa i z otwartej pozycji zadała poważne straty kawalerji sowieckiej Kotowskiego, nacierającej na Meżyrow. Do walki tej przyłączyła się 3-a baterja, która strzelała na odległość niespełna kilometra. W dniu 29 kwietnia w południe została zajęta Zmierzynka od strony Braiłowa przez grupę pułkownika Silickiego oraz działanie oskrzydłające grupy pułkownika Lindego ze Stanisławczyka. Grupa pułkowni-

ka Silickiego została rozwiązana, I dywizjon przeszedł do Stanisławczyka, gdzie został przydzielony do 51-go pułku piechoty. Dowódca II dywizjonu, major Rojek, z 5-ą i 9-ą baterjami odszedł do XXIII brygady piechoty, dywizjon zaś brał udział w walkach w grupie kpt. Kończyca, współdziałając z II i III bataljonami 52-go pułku piechoty na lewym skrzydle dywizji, wychodząc z rejonu Nowe Neteczyńce przez Waclawkę — Koziarówkę — Barskie Czemerysy na Bar. W walkach wstępnych o Bar dnia 25 kwietnia działała jedynie 5-a baterja, wykonywując przygotowanie ognia od 4 do 5 godziny na Bar i drogi, wiodące na Koziarówkę i Barskie Czemerysy, odpierając ogniem nieprzyjacielską kawalerję. Natarcie to zostało wstrzymane wskutek niewystarczającego przygotowania artylerji. Wieczorem dnia tego przybyła 9-a baterja i przed południem 26 kwietnia łącznie z 5-ą baterją ostrzeliwała silnie stację Bar oraz pociągi pancerne przy jednoczesnym powtórnym natarciu piechoty, która zdobyła Bar w nocy z 26 na 27 kwietnia o godzinie 3 minut 30. W dalszym ciągu 9-a baterja, przydzielona do I i II bataljonów 52-go pułku piechoty, pomaszerowała po południu przez Antonówkę, Serbinowce bez walki, dopiero zbliżając się do Meżyrowa, wspomogła I bataljon 38-go pułku piechoty, napadnięty przez kawalerję rosyjską. Następnego dnia 9-a baterja przenocowała w Serbinowcach, gdzie dołączyła 8-a baterja pod dowództwem porucznika Lazarewicza, stojąca dotąd na pozycji na zachód od Baru, poczem obydwie baterje osiągnęły następnego dnia Zmierzynkę Wielką. 5-a baterja z III bataljonem 52-go pułku piechoty pomaszerowała bez walki przez Czerniatyn na Małą Zmierzynkę, którą osiągnęła 29 kwietnia. Baterja 9-a z I bataljonem 52-go pułku piechoty dąży przez Braiłów, Różawkę i obsadza Woroszyłówkę. 8-a baterja z II bataljonem 52-go pułku piechoty przeszła jednocześnie przez Siedawę i zajęła pozycję we wsi Potok, gdzie przysła też wkrótce 5-a baterja z III bataljonem 52-go pułku piechoty, dołączyły baterje 4-a i 6-a i gdzie nastąpiła zbiórka II dywizjonu.

Podczas całej tej akcji III dywizjon w składzie 7-ej baterji porucznika Mysłakowskiego i 8-ej baterji, będącej w odwodzie 12-ej dywizji piechoty, przeszedł w dniu 24 kwietnia w obszar Baru — Jełtuszkowa. Baterja 8-a brała częściowo udział w walce o Bar, poczem cały III dywizjon z końcem kwietnia osiągnął rejon Woroszyłówki.

WALKI 4-ej BATERJI, PRZYDZIELONEJ DO GRUPY KAWALERJI PODPULKOWNIKA GAŚSOWSKIEGO.

W dniu 22 kwietnia 4-a baterja, wspierając 51-y pułk piechoty, ostrzeliwała wieś Chodaki i Poszywkę. W dniu 25 kwietnia nastąpiła koncentracja oddziałów grupy podpułkownika Gaśsowskiego *).

Zadaniem tej grupy kawalerji było zajęcie w jak najkrótszym czasie rejonu Kijanówki, stacji Bar i przerwanie toru na linii kolejowej Bar — Mohylów i stacja Bar — Zmierzynka z jednoczesnem odcięciem dróg odwrotowych oddziałom sowieckim. Jeden pluton 4-ej baterji został przydzielony do straży przedniej, drugi pluton pozostał w sile głównej z 6-ym pułkiem ułanów. Marsz rozpoczęto 25 kwietnia o świcie przez Filanówkę — Jełtuszków, osiągając Gołobówkę — Mytki — Kijanówkę, obsadzone przez nieprzyjaciela. Baterja ostrzeliwała stację kolejową Mytki i wsparła natarcie bataljonu 53-go pułku piechoty i szarży szwadronu 4-go pułku strzelców konnych na Kijanówkę, którą zdobyto dnia następnego. Po boju tym baterja, przygotowując się do dalszego marszu, podczas furażowania została zaskoczona przez szarżę oddziału kawalerji sowieckiej w sile około 100 szabel. Kawalerję odparto ogniem ciężkiego karabinu maszynowego, jednego działła i bronią ręczną. Tego samego dnia odbył się dalszy pościg przez Malczowce, które zajęto po boju, poczem w dniu 27 kwietnia przez Popowce, Kocmarzewo osiągnięto Noskowce, walcząc przez cały czas ze strażami tylnymi nieprzyjaciela, który bronił się przeważnie karabinami maszynowymi i artylerją. Następnego dnia przez Tylebińce osiągnięto Działów i Tarasówkę, gdzie także napotkano na silny opór nieprzyjaciela. Baterja strzelała z otwartych stanowisk. Podczas całej tej akcji baterja robiła dziennie od 35 do 50 kilometrów, dotrzymując w zupełności kroku kawalerji przy dobrym stanie koni. Baterja miała stale jeden szwadron jako osłonę. Z końcem kwietnia, po osiągnięciu Noskowiec, grupa kawalerji została rozwiązana, a baterja 4-a dołączyła przez Zmierzynkę do II dywizjonu we wsi Potok, zajmując pozycję, z której miała wspierać 52-i pułk piechoty.

MARSZE I WALKI 6-ej BATERJI.

Z chwilą rozpoczęcia się ofensywy 6-a baterja, oderwana od swojego dywizjonu, posuwała się na Jełtuszków za III dywizjo-

*) Skład grupy wymieniony na str. 14.

nem 12-go pułku artylerji polowej, jako odwód dywizji. Dnia 27 kwietnia brała udział z 53-im pułkiem piechoty w rozbrajaniu ukraińskiej siczowej brygady Kraussa, która przeszła od Rosjan na polską stronę. Następnego dnia baterja weszła w akcję i, nacierając przez Zinków z 54-ym pułkiem piechoty, zajęła Słobodę Matejkowską, osiągając z końcem kwietnia Noskowce, gdzie weszła w skład grupy płk. szt. gen. Kukiela. W drodze z Noskowiec do Stanisławczyka baterja otrzymała w czasie marszu ogień z karabinów maszynowych i artylerji ze wsi Aleksiejowce, nie ponosząc jednak żadnych strat, gdyż bezzwłocznie zajęła pozycję i otworzyła ogień. Przez Stanisławczyk, Zmierzynkę osiągnęła 30 kwietnia Potok, wchodząc w skład II dywizjonu.

DALSZY MARSZ I ZAJĘCIE LINJI STARA MURAWA, MICHAJŁÓWKA, KRAŚNIANKA, KRASNA.

W dniu 2 maja 12-a dywizja piechoty rozpoczęła dalsze działania na Rusawę, Zabokrzycz, Bortniki, Wyszkowce. Rosjanie, cofając się, zajęli Fedorówkę — Tarasów, Woźnowce. Działanie to miało zabezpieczyć linję kolejową Mohylów — Zmierzynka — Winnica. Pomimo zmęczenia dywizjonu 12-go pułku artylerji polowej, porozdzielane znowu do poszczególnych pułków piechoty, maszerowały żwawo za nieprzyjacielem w następujących kierunkach: z grupą północną płk. Wolgnera przy kolumnie 52-go pułku piechoty maszerowała grupa artylerji mjr. Axmana w składzie II dywizjonu, 8-ej i 9-ej bateryj, jako podgrupa kpt. Todta, z Woroszyłówki do Krasnego na linję Ułyha — Stojany, napotykając dopiero opór przeciwnika w Ujarzyńcach i Hucie Kraśniańskiej. Miejscowości te zostały zdobyte o świcie następnego dnia przy skutecznem poparciu ogniem 4-ej, a później i 6-ej bateryj. Baterja 4-a zmuszona była trzykrotnie zmienić pozycje z powodu silnego ostrzelania przez artylerję nieprzyjacielską. Po zdobyciu Ujarzyniec prowadzono dalszy marsz na Sadki i Szpików, gdzie po przenocowaniu obydwu dywizjonu przeszły z 52-im pułkiem piechoty w okolice Jurkówki, Wyszkowce, gdzie dołączyła 7-a baterja por. Mysłakowskiego, która była przydzielona do 54-go pułku piechoty i przez Jaroszyńkę w dniu 3 maja z Huty Kraśniańskiej bardzo skutecznie współdziałała w zajęciu Wapniarki. Dywizjon I, przydzielony do grupy pułkownika Lindego, w kolumnie płk. szt. gen. Kukiela z 51-ym pułkiem piechoty pomaszerował z Tarasówki przez Fedorówkę, zajmując na drugi dzień Strzelniki, Rachny Lasowe,

gdzie znakomicie działały 1-a i 2-a baterje, przyczyniając się w wielkiej mierze do zwycięstwa.

W dniu 4 maja 3-a baterja pozostała, jako odwód dywizji, w Juljampolu. Jednocześnie nastąpiła demobilizacja roczników od 1894 i starszych, skutkiem czego pułk stracił bardzo wielu zdolnych podoficerów.

ZAJĘCIE STACJI KOLEJOWEJ WAPNIARKA.

Dowództwo dywizji dowiedziało się, że na stacji kolejowej Wapniarka Rosjanie pozostawili bardzo dużo materiału kolejowego w postaci parowozów, wagonów i t. p. — i że nie mogą go wywieźć, ponieważ most kolejowy jest zniszczony. Wobec tego rozkazano zaatakować w dniu 4 maja Wapniarkę 54-u pułkowi piechoty wraz z 2-ą i 7-ą baterjami, na lewym zaś skrzydle miał działać drugi bataljon 52-go pułku piechoty z 5-ą baterją, uderzając na wieś Kobylówkę. Następnego dnia Wapniarka została zajęta. Zdobyto tam jedno działo, 5 parowozów i wiele wagonów z materiałem wojennym. Baterje w tych dwóch dniach miały bardzo wiele pracy, szczególnie z pociągami pancernymi, które jednak pod celnym ogniem wycofały się. Baterje 2-a i 7-a pozostały na pozycji obok stacji kolejowej Wapniarka, baterja zaś 5-a w Kobylówce.

ZAJĘCIE TULCZYNA I BRACŁAWIA.

W dniu 7 maja 4-a baterja przeszła z Sielnicy do Bortnik, z Sielnicy działała 6-a baterja, zaś 5-a baterja przeszła z II bataljonem 52-go pułku piechoty do Tulczyna, który został opuszczony przez nieprzyjaciela. Jednocześnie w tym dniu zajęto i Bracław. W tym rejonie baterje II dywizjonu pozostały do 14 maja 1920 roku.

WALKI POZYCYJNE AŻ DO ODWROTU Z UKRAINY OD 8 MAJA DO 13 CZERWCA 1920 R

Ofensywa na Ukrainę została zakończona, nieprzyjaciel wycofał się na południe wzdłuż Bohu, zatrzymując się na linii kolejowej Zmierzynka — Odessa, gdzie toczył walki obronne. Na rzece Markówce walczyły sprzymierzone oddziały armji ukraińskiej generałów Pawlenki i Udowiczenki. Rozpoczęły się mniejsze i większe walki obronne z częstymi wypadami, w których baterje 12-go pułku artylerji polowej brały udział, wspierając dzielnie piechotę.

Dywizjon I walczył wraz z 51-ym pułkiem piechoty. W dniu 13 maja zdobył Krzyżopol i Czobotarkę, zadając wielkie straty nieprzyjacielowi, szczególnie 533-mu pułkowi strzelców sowieckich. W zwalczaniu pociągów pancernych odznaczyły się baterje I dywizjonu, które zniszczyły dwie pancerkę, a jedną uszkodziły i zmusiły do wycofania się w dniu 15 maja, kiedy Rosjanie chcieli odebrać stację Krzyżopol. Dowódca dywizji w szczególności wyróżnił 1-ą baterję za wytrwanie na stanowisku i odbicie zacieklego ataku nieprzyjaciela. Z końcem maja baterje I dywizjonu z 51-ym pułkiem piechoty i 4-ym pułkiem strzelców podhalańskich brały udział w wypadzie na Goraczkówkę — Rudnicę — Żydówkę i Popieluchy. Posuwając się wzdłuż toru kolejowego, kompanja 51-go pułku, zniemacka zaatakowana przez piechotę i pancerkę nieprzyjacielską, zaczęła się cofać, co widząc dowódca 2-ej baterji, podporucznik Dobrzański, bezzwłocznie współdziałał osobiście ogniem baterji.

Ciężko ранego wyniósł i wsadził na konia kapral Stanisław Flitta. Za uratowanie życia swemu dowódcy wśród ognia nieprzyjacielskiego waleczny kapral został odznaczony srebrnym krzyżem orderu *virtuti militari*.

Jednocześnie 1-a baterja, współdziałając z piechotą, zajęła po bardzo ciężkiej walce Popieluchy i stację kolejową Rudnicę, gdzie dołączyła też z 2-a baterja. Z końcem maja I dywizjon odszedł do XXIII brygady piechoty, gdzie współdziałał przy zajęciu Cybulówki i Obodówki, odpierając silne ataki nieprzyjaciela. Z początkiem czerwca przeszedł w okolice Trościańca i Czobotarki, zajmując pozycję, gdzie pozostał do 12 czerwca, t. j. do chwili odwrotu z Ukrainy.

Dywizjon II w połowie maja przeszedł z rejonu Tulczyna przez Annopol do Kirnasówki i Sokołówki, odpierając ataki nieprzyjaciela, przeważnie kawalerję. W międzyczasie 6-a baterja przeszła do Kapuścian, 5-a baterja do Lewkowa, 4-a baterja pozostała nadal w Sokołówce. Ponadto 6-a baterja brała udział w akcji na Obodówkę, gdzie przy odpieraniu ataków nieprzyjacielskich rozerwały się dwa działa, raniąc czterech żołnierzy z obsługi. Baterje 4-a i 5-a brały udział z 53-im pułkiem piechoty w działaniu na Krzykliwce — Żabokrzycz i Cybulówkę, co zostało uwydatnione w następujący sposób:

„Dnia 28 maja 1920 r. w wypadzie na Krzykliwce z 54-ym pułkiem piechoty odznaczył się kapral Ludwik Pachel, jako celowniczy. Miano-

wicie, kiedy połączenie telefoniczne z punktu obserwacyjnego było przez granaty nieprzyjacielskie zerwane, kprl. Pachel wyprowadził armatę swoją około 300 metrów dalej i otworzył ogień nawprost pomimo silnego ognia pancernki bolszewickiej, która strzelała kartaczami i ogniem karabinów maszynowych. Ogniem swoim zmusił do cofnięcia się prawego skrzydła atakującej piechoty, kiedy zaś nie miał ani jednego pocisku, z obsługą swoją otworzył ogień z karabinów ręcznych. Dzięki jego odwadze i przytomności nieprzyjaciel cofnął się poza wieś Krzykliwe“.

„Dnia 23 maja w czasie ataku bolszewickiego na Sokołówkę i Lewków odznaczył się kprl. Józef Żołądek, jako telefonista, na wysuniętym punkcie obserwacyjnym, na młynie na południe od wsi Sokołówki. Pod ciężkim ogniem artylerji nieprzyjacielskiej, która ostrzeliwała punkt obserwacyjny, pomagał swemu dowódcy w kierowaniu ogniem na atakującą piechotę przez nieustanne naprawianie zrywanej linii telefonicznej. Kiedy zaś na punkcie obserwacyjnym nie można było wysiedzieć i kierować ogniem z powodu dymu i kurzu, kapral Żołądek przeciągnął linję telefoniczną kilkadziesiąt metrów w bok wśród wielkiego ognia piechoty i artylerji nieprzyjacielskiej. Czynem tym uruchomił nowy punkt obserwacyjny, z którego baterja mogła współdziałać z piechotą i zwalczać nadal nieprzyjaciela“.

Obydwaj zostali odznaczeni srebrnym krzyżem orderu *virtuti militari*.

W końcu maja 6-a baterja, mając tylko jedno działo i dwa ciężkie karabiny maszynowe, podczas marszu do Kapuścian została znienacka napadnięta w drodze przez kwalerję przeciwnika, którą odparto dzięki zimnej krwi i odwadze porucznika Stachowskiego. Tu odznaczyli się kapral Majer, plutonowy Sworowski i plutonowy Lamparski. Baterje 4-a i 5-a po utracie Sokołówki i Lewkowa przeszły do Sawiniec, gdzie odparły ciężkie ataki Rosjan początkowo z 53-im pułkiem piechoty, a następnie z 54-y pułkiem. Baterja zaś 6-a po otrzymaniu 3 nowych dział przeszła do rejonu Ładyżyna, do IV dywizjonu 4-go pułku strzelców konnych, gdzie jednak ogniowo nie działała. III dywizjon 12-go pułku artylerji polowej z 4-y pułkiem strzelców podhalańskich osiągnął linję Miastkówka — Dzugastr. W połowie maja baterja 7-a z I bataljonem 4-go pułku strzelców podhalańskich zdobyła wieś Goraczkówkę, opuszczając ją z rozkazu tego samego dnia, zajmuje ją jednak ponownie 30 maja.

Zdarzeń i większych walk poza tem nie było, w dniu zaś 7 czerwca III dywizjon przeszedł do rejonu Kniażewo — Altanka. Z końcem maja pułk otrzymał uzupełnienie w ilości 125 ludzi. Szeregowi zostali natychmiast wcieleni do bateryj i szkoleni praktycznie.

W związku z położeniem na północy, a mianowicie skutkiem przerwania się wielkiej ilości kawalerji Budiennego pod Skwirą na tyły polskich armij, dowództwo 6-ej armji nakazało odwrót 12-ej dywizji piechoty w nocy dnia 12 na 13 czerwca w kierunku Zmierzynki. Odwrót ten dla pułku nastąpił niespodziewanie. Styczność z nieprzyjacielem zerwano o godzinie 24 w nocy z 12 na 13 czerwca. Dywizjony zostały przydzielane do poszczególnych pułków piechoty i rozpoczęły marsz odwrotowy w następujący sposób: I dywizjon z 52-im pułkiem piechoty przez Annopol, Tulczyn, Kopijówkę, Torków, osiągnął z dniem 15 czerwca rejon Ułyszka — Rohożna. Następnego dnia przez Hryszowce osiągnął Iwankowce, gdzie osłaniał przez dwa dni z 52-im pułkiem piechoty ewakuację Zmierzynki, maszerując o zmroku dnia następnego przez Potok, Zmierzynkę, Meżyrów do Serbinowic, a następnie 20 czerwca do Wołkowiniec, gdzie przygotował się bezzwłocznie do obrony. Nieprzyjaciel atakował silnie, wspomagany pociągami pancernymi, które celnie ostrzeliwały baterje I dywizjonu, utrudniając posuwanie się ze stacji Komorowce dalej na zachód. Walki te toczyły się do 5 lipca, poczem przez Derażnię nastąpił dalszy odwrót w dwóch grupach, a mianowicie: jeden pluton 1-ej baterji i 2-a baterja z 52-im pułkiem piechoty na Iwankowce, Rożyczanka do Tarnorudy; druga grupa: drugi pluton 1-ej baterji z częścią 54-go pułku piechoty przez Zinkowce do Satanowa, 3-a zaś baterja, walcząc pod Stepankami łącznie z 55-im pułkiem piechoty, przeszła Zbrucz pod Wołoczyskami. I dywizjon nie posiadał taborów, gdyż zostały stracone pod Wołkowińcami. Marsz ten trwał 5 dni w ciężkich warunkach, nocą i dniem, przy bardzo krótkich odpoczynkach.

Dywizjon II pułku maszerował z Sawiniec przez Kirnasówkę, Tulczyn, Lielnicę z 55-im pułkiem piechoty, osiągając Szpików w dniu 15 czerwca. Tu nawiązał styczność z nieprzyjacielem, rozpoczynając dalszy marsz przez Ujarzyńce, Nowe Miasto, Krasne, gdzie toczył walki przez cały dzień. W następnych dwóch dniach przeszedł do rejonu Baru z wyjątkiem 6-ej baterji, która przeszła do Iwankowic, działając z IV dywizjonem 4-go pułku strzelców konnych. Od 22 czerwca na tych pozycjach toczyły się ciągle walki, szczególnie pod Stodulcami, skąd nacierali Rosjanie przy poparciu pociągów pancernych. W walce pod Stepankami w 4-ej baterji zostało jedno działo rozerwane, przyczem poniósł śmierć zasłużony kapral Ludwik Pachel, a dwóch kano-

nierów z obsługi zostało rannych. Dywizjon III maszerował w dwóch kolumnach łącznie z 51-ym pułkiem piechoty, przy którym znajdowała się również 3-a baterja pod dowództwem porucznika Sawickiego, przez Kniażewo, Komarhorod do Tomaszpola i Żołob, gdzie toczyła zacięte walki do 15 czerwca wieczorem, poczem przeprowadziła dalszy odwrót na rzekę Muraffę do rejonu Rekiczyńce — Klekotyn. Tu nastąpiła obrona przejść na rzece Muraffie, trwająca dwa dni. Poczem od 17 do końca czerwca III dywizjon wspierał wytrwale piechotę w obronie linii rzeki Muraszki i Słobody Matejkowskiej. Z początkiem lipca przez Barskie Hutory, Hałuzińce — Międzybóż luzował oddziały 18-ej dywizji piechoty na odcinku Nowa Sieniawka, Nowokonstantynów, Rożyczna, tocząc walki łącznie przy 51-ym pułku piechoty przez 3 dni, poczem przez Samczyńce, Mytkowce, Szpiczyńce rozpoczął dalszy marsz i przeszedł rzekę Zbrucz w dniu 9 lipca w rejonie Toki.

4-a I 5-a BATERJE PRZY ARMJI UKRAIŃSKIEJ.

Okolo 26 czerwca odcinek 12-ej dywizji piechoty został zwiększony przez odejście 18-ej dywizji piechoty na północ. W związku z tem 55-i pułk piechoty został zluźniony przez oddziały ukraińskie generała Udowiczenki, któremu podporządkowano 4-ą i 5-ą baterje, odbywające odwrót łącznie z oddziałami ukraińskimi z Baru przez Malczowce, Jarmolińce, Lanckoroń w warunkach bardzo trudnych, przechodząc w dniu 13 lipca przez rzekę Zbrucz w rejonie Kręciłowa do Husiatyna. 6-a baterja w końcu czerwca straciła łączność z dywizjonem z powodu wdarcia się kawalerji nieprzyjacielskiej i wraz z częścią 54-go pułku piechoty i kawalerją ukraińską atamana Frołowa odwrót odbywała samodzielnie aż do dnia 3 lipca do Koziarówki, gdzie dołączyła do I bataljonu 54-go pułku i stał pod dowództwem kapitana Ocetkiewicza cała kolumna przez Harmaki, Zeniszkowce, Zinkowce, Sidorów przeszła Zbrucz, wchodząc do Husiatyna, gdzie nastąpiło połączenie całego dywizjonu.

WALKI NAD ZBRUCZEM.

Rzekę Zbrucz przekroczone ostatecznie dnia 10 lipca 1920 roku. Żołnierze czuli się dobrze pomimo przemęczenia, spowodowanego długimi marszami i nieustanną walką. Rozpoczęto szybką pracę nad umocnieniem linii rzeki Zbrucz, stwarzając przed-

moście w Wołoczyskach celem obrony kierunku na Lwów, oraz przedmościami w Husiatynie, w Tarnorudzie i Satanowie. Przedmoście Wołoczyska, broniła XXIV brygada piechoty w składzie 51-go i 53-go pułków piechoty, XII bataljonu saperów, wraz z baterjami 12-go pułku artylerji: 7-a i 9-a baterje w rejonie Worobijówka—Koszlaki, współdziałały ogniowo z 51-y pułkiem, baterje zaś 3-a i 8-a w rejonie Wołoczyska — Frydrychówka następnie Pieńkowce działały na korzyść 53-go pułku.

Dowódca XXIII brygady piechoty bronił przepraw na odcinku śnodkowym w Orzechowcu, Tarnorudzie i Satanowie, mając pod sobą 52-i pułk piechoty, IV dywizjon 4-go pułku strzelców konnych, bataljony etapowe oraz baterje 1-ą i 2-ą. Później do obrony Satanowa została przeznaczona 4-a baterja przy 54-y pułku piechoty.

Odcinek południowy od Kręciłowa do Okopów św. Trójcy był broniiony przez oddziały ukraińskie gen. Pawlenki i bataljony etapowe, jako grupę pułkownika Pażusia, w której pracowały baterje 5-a i 6-a na przedmieściu Husiatyna. Przez dwa tygodnie toczyły się zacięte walki nad Zbruczem, odpierane wspaniałymi kontratakami piechoty i silnym ogniem baterji, których wydajność dochodziła w niektórych walkach do 800 pocisków dziennie na baterję.

Rosjanie na całym odcinku Zbrucza, a zwłaszcza na północy pod Wołoczyskami, rzucając do natarcia znaczne siły piechoty i kawalerji przy wydatnem poparciu pociągów pancernych, starali się za wszelką cenę sforsować Zbrucz, jednak mimo przemęczenia oddziałów 12-ej dywizji piechoty, byli zawsze z wielkimi stratami odpierani. Szczególnie kirwawe były natarcia w dniach 16 i 24 lipca. Wszystkie baterje 12-go pułku pracowały bez wytchnienia; odznaczyły się zwłaszcza baterje przedmościa Wołoczyska, których działanie dowódca XXIV brygady piechoty, pułkownik szt. gen. Kukiel wyróżnił w swych rozkazach. Oto wyjątek z jednego:

„Z podziwem myślę o świetnych czynach artylerzystów naszych: porucznika Sawickiego, dowódcy 3-ej baterji, por. Sawczyńskiego, dowódcy 9-ej baterji, ppor. Miąsika, dowódcy 7-ej baterji i ppor. Abstorckiego, dowódcy 8-ej baterji, jako też o wspaniałej celności ognia ciężkiej baterji por. Strutyńskiego i o niestrudzonej odwadze dowódcy pancerkki „Piłsudczyk“ por. Abłamowicza“.

Działalność 12-go pułku znalazła także uznanie dowódcy 12-ej dywizji piechoty, pułkownika Marjana Januszajtisa:

„Znakomite zasługi oddały 3-a i 8-a baterje 12-go pułku artylerji polowej, które chwilowo bez osłony piechoty na najbliższą odległość po bohatersku walczyły aż do zwycięstwa“.

Oto wyjątki z tych licznych rozkazów, w których wszystkie baterje pułku były bardzo często wyróżniane. Straty poniósł baterja 8-a, mając rozerwane jedno działo, które raniło przytem czterech ludzi, ponadto miała z powodu ognia nieprzyjacielskiego rannych dwóch kanonierów i cztery konie. Baterja zaś 9-a straciła na folwarku Pieńki kanoniera Rozkochę, który poniósł śmierć podczas największego wysiłku baterji.

Walki na przedmościu Wołoczyska to złote karty III dywizjonu i 3-ej baterji pułku.

Pułk 53-i piechoty został zluzowany przez 52-i pułk piechoty. Popołudniu w dniu 24 lipca nieprzyjaciel przerwał front w okolicy Trybuchowce i Szydłowce, zajmując wieś Medyń i ponawiając atak na Podwołoczyska od północy.

O godzinie 20 padło przedmoście Wołoczyska, bronione po bohatersku do dnia 23 lipca przez 53-i pułk piechoty, który poniósł straty w 12 oficerach i w 370 szeregowych, przy nieustraszonem zachowaniu się XII bataljonu saperów i świetnem działaniu bateryj artylerji. O godzinie 21 wydano oddziałom rozkaz cofania się za rzekę Seret, co dywizjony przeprowadziły w następujący sposób: III dywizjon z 3-ą baterją łącznie z 51-ym pułkiem piechoty wycofały się przez Tarnopol — Zagroblę, zajmując pozycje w rejonie Promiatyna, Kutkowiec, Zagrobli i współdziałając ogniem z 52-im pułkiem piechoty.

Dywizjon I w składzie 1-ej i 2-ej bateryj o świcie 25 lipca cofnął się na Grzymałów, staczając po drodze walki z nieprzyjacielem, poczem przez Trembowlę — Mikulińce przeszedł do rejonu Ładyczyna i Nastasowa, gdzie zajął pozycje, wspierając bataljony 53-go pułku piechoty.

Dywizjon II w składzie 5-ej i 6-ej bateryj bez osłony piechoty staczał ciężkie walki w okolicy Czabarówki i Wasylkowiec z kawalerją rosyjską, którą śmiało odparła 6-a baterja por. Szulca i 5-a baterja por. Nowakowskiego, zadając przeciwnikowi poważne straty, poczem przez Krogulec, Kopyczyńce, Suchostaw przeszła w dniu 29 lipca rzekę Seret pod Janowem, gdzie dołączyła baterja 4-a z 54-ym pułkiem piechoty, wycofując się z rejonu Satanowa. Dywizjon osiągnął Słobódkę Strusowską, gdzie zajął pozycje, działając na korzyść grupy pułkownika Pażusia, w której skład weszły bataljony etapowe: kódzki, kielecki i lwowski z zadaniem obrony przepraw pod Janowem.

Dnia 26 lipca oddziały piechoty fortyfikowały obronę na rzece Seret, gdzie poszczególne dywizjony wspierały ogniem poszczególne pułki piechoty w następujący sposób: I dywizjon bez 3-ej baterji działał z 53-im pułkiem piechoty w rejonie Mikuliniec, staczając bitwę w dniu 3 i 4 sierpnia w okolicy Nastasowa i Mikuliniec, w której wzięła udział 3-a kompanja 1-go pułku czołgów. W bitwie tej nieprzyjaciel poniósł wielkie straty w około 500 zabitych, poważnej ilości rannych i wziętych do niewoli. Walczył tam 51-y pułk piechoty. Następnie I dywizjon, działając na korzyść 53-go pułku piechoty rozpoczął okres walk między Seretem a Strypą w stepach Pantalichy, wspierając także waleczną grupę kapitana Todta.

Dywizjon II w grupie pdk. Pażusia bronił przepraw pod Janowem, staczając następnie walki w rejonie Brykuły — Pantalicha, skąd baterja 4-a odeszła w końcu lipca do Bernadówki, celem bezpośredniego wspierania działań 54-go pułku piechoty.

Obydwa dywizjony w walkach wstrzymujących osiągnęły rzekę Strypę w pierwszych dniach sierpnia, poczem I dywizjon przeszedł w rejon Sienikowce — Antonówka, II w rejon Wiśniowczyk — Hajworonka.

Baterja 4-a w rejonie Pantalicha—Zazdrość w nocy 5 sierpnia w akcji na Mikulińce, zaskoczona przez kawalerję rosyjską, podczas zajmowania pozycji, pod silnym ogniem karabinów maszynowych straciła dwa działa bez zaprzęgu, nie mogąc strzelać ze względu na cofającą się własną piechotę; tej samej nocy przedarła się bez żadnej osłony za rzekę Strypę i zajęła pozycję w Rakowcu. Działa stracone zostały w następnych walkach odzyskane.

Dywizjon III z 3-ą baterją od 25 lipca do 7 sierpnia łącznie z 51-ym i 52-im pułkami piechoty toczył zacięte walki, broniąc przejść pod Tannopolem, następnie pod Nastasowem, wyrzucając dwukrotnie nieprzyjaciela za rzekę Seret. W walkach tych odznaczyła się 9-a baterja, która ogniem z otwartych pozycji zadawała ciężkie straty nieprzyjacielowi, załamując jego ataki. W nocy z 6 na 7 sierpnia nieprzyjacielska kawalerja wdziera się poza front w rejonie Chodaczkowa Wielkiego, rozbijając maszerujące tabory po drodze na Poczapińce i Zabijki. Baterje III dywizjonu rozpoczęły z 52-im pułkiem marsz odwrotowy na Kozłów, osiągając w dniu następnym rzekę Wosuszkę w rejonie Budyłów, Płotycza, Hrecajki, gdzie pozostają do 14 sierpnia, wstrzymując napór nieprzyjaciela i wycofując się tej nocy za rzekę Strypę do rejonu Kaplińce — Cecowa. Dnia 16 sierpnia przeszły w rejon Zborowa,

gdzie odpierały nieustanne ataki nieprzyjacielskie. Bateria 3-a w Słobodzie Złotej połączyła się z powrotem z I dywizjonem. W dniu 5 sierpnia pułk otrzymał uzupełnienie z baterji zapasowej ze Lwowa w ilości 90 szeregowych.

NA POMOC POD LWÓW.

Nieprzyjaciel ugrupował się tuż na północny - wschód od Lwowa tak, że 12-a dywizja piechoty bez 54-go pułku piechoty znalazła się na jego tyłach. Skoncentrowała się tam cała 1-a komenda armja Budiennego oraz grupa Jakina w rejonie Winniki — Jaryczów, która przez Bóbrkę działała na północny zachód. Za cofającą się 12-ą dywizją piechoty dąży 60-a dywizja sowiecka. 6-a armja polska przygotowywała się do przeciwnatarcia, a 12-a dywizja piechoty miała ułatwić to natarcie, uderzając na tyły przeciwnika. Wobec tego 12-a dywizja piechoty z dotychczasowego obszaru przeprowadziła koncentrację oddziałów w rejonie Zborów, Koniuchy, Kaplińce, rozpoczynając w nocy z 18 na 19 sierpnia opuszczanie stanowisk na Strypie. Rozpoczęła się akcja przez Pomorzany, Przemyślany, Bóbrkę, celem uderzenia na kawalerję nieprzyjacielską, która zajęła rejon Zadworze, Jaryczów Nowy, jako lewoskrzydłowa grupa wojska rosyjskiego atakującego Lwów. W tym pochodzie 12-iej dywizji piechoty na odsiecz Lwowa XXIV brygada piechoty miała tworzyć straż tylną w składzie 51-go pułku piechoty, I dywizjon artylerji polowej, szwadronu 4-go pułku strzelców konnych i dwóch kompanij XII bataljonu saperów. XXIII brygada piechoty w składzie 52-go i 53-go pułków piechoty, II i III dywizjonów 12-go pułku artylerji polowej tworzyła kolumnę główną. Marsz rozpoczął się w sposób następujący: I dywizjon maszerował z XXIV brygadą piechoty przez Pomorzany — Dunajów — Borszów — Przemyślany. II dywizjon z 55-im pułkiem piechoty przez Podhajce — Brzeżany — Rozhadów — Pomorzany — Dunajów — Przemyślany. III dywizjon z 52-im pułkiem piechoty przez Pomorzany — Kalne — Dunajów — Przemyślany.

20 sierpnia nastąpiła koncentracja oddziałów 12-iej dywizji piechoty w Przemyślanach, poczem tego samego dnia dywizja rozpoczęła dalszy marsz na zachód w kierunku Bóbrki a mianowicie: XXIV brygada piechoty przez Siedliska — Romanów do rejonu Hryniów — Podhorodyszczce, XXIII brygada piechoty przez Mostyczę do Romanowa.

60-a dywizja sowiecka narazie wycofała się, zdezorientowana co do zamiaru naszych wojsk, w kierunku Przemyślany — Bóbrka, wobec czego XXIII brygada piechoty uderzyła na Siedliska —

Gniłą, którą 22 sierpnia zdobyła przy poparciu baterji III dywizjonu, zajmując dnia następnego z 53-im pułkiem i III bataljonem 52-go pułku Przemyślany, po bardzo uciążliwych walkach. O tem czytamy:

„W walce tej odznaczył się ogniomistrz Jan Sabuda z 9-ej baterji. Kiedy II i III bataljony 52-go pułku piechoty w trakcie posuwania się na Świrz i Romanów natknęły się na silny opór nieprzyjaciela na południe od wsi Gudej, koniecznem okazał się współdziałanie artylerji w złamaniu tego oporu. Użycie baterji na odległość — było w danym terenie lesistym i pagórkowatym niemożliwe. Starszy ogniomistrz Jan Sabuda otrzymał wobec tego rozkaz podsunięcia jednego działka baterji do pierwszej linii piechoty, na skraj lasu, oddalonego około 200 metrów od placówek nieprzyjaciela. Cały skraj lasu trzymany był przez bolszewików pod ogniem karabinów i karabinów maszynowych. Mimo tego i ogromnych trudności technicznych w podsunięciu działka przez gęsty las, st. ogniomistrz Sabuda wywiązał się z zadania doskonale. Ledwo działko ukazało się na pozycji — zostało bardzo silnie ostrzelane przez nieprzyjaciela. Ogniomistrz Sabuda mimo tego otwiera ogień i celnymi strzałami na bliską odległość zmusza nieprzyjaciela do odwrotu. Równocześnie jednak, w chwili, kiedy własna piechota rozpoczyna pościg za cofającym się nieprzyjacielem, inna grupa bolszewicka uderza z boku i częściowo na tyły, spychając nasze oddziały ubezpieczające. Jedynie dzięki zimnej krwi i osobistej odwadze starszego ogniomistrza Sabudy uratowano zagrożone działko i sytuację. Mimo, że nieprzyjaciel zbliżał się w półkolu na kilkaset metrów, st. ogniomistrz Sabuda nie przestał z największym spokojem strzelać w zbite masy, rozpraszając je i wstrzymując, dopóki nie nadeszła pomoc. Przejście było otwarte — piechota ruszyła dalej“.

Za czyn ten został nagrodzony srebrnym krzyżem V klasy orderu *virtuti militari*.

XXIV brygada piechoty z I dywizjonem, jako artylerją bezpośredniego wsparcia, uderzyła z Hryniowa, zajmując Siedliska — Podhorodyszcze, Romanów — Hanaczówkę, które zostały zajęte przez nieprzyjaciela. W międzyczasie, porażka armji sowieckiej Tuchaczewskiego pod Warszawą, zmusiła dowództwo sowieckie do ściągnięcia na pomoc armji Budiennego, co znacznie osłabiło nacisk nieprzyjaciela na Lwów i dało możność polskim oddziałom, osłaniającym miasto, przyjęcia postawy zaczepnej. W dniu 25 sierpnia wobec zgrupowania się nieprzyjaciela w Chlebowicach, nastąpiła szybka koncentracja 12-ej dywizji piechoty w rejonie Bóbrka — Romanów — Siedliska, gdzie dywizjony zajęły pozycje w następujący sposób: I dywizjon w rejonie Bóbrki z 41-yim pułkiem piechoty, II dywizjon w rejonie Wańkowce z częścią 52-go pułku i 53-im pułkiem. III dywizjon w rejonie Hanaczów — Zakamień z 52-im pułkiem piechoty. Dywizjony wspomagały pułki piechoty w odpieraniu gwałtownych ataków nieprzyjaciela: ze

Świnza przez 41-ą dywizję sowiecką, z Łahodowa przez 60-ą dywizję sowiecką i 8-ą dywizję kawalerji sowieckiej z rejonu Wybnanówka — Chlebowice Świrskie do dnia 30 sierpnia, poczem nieprzyjaciel wycofał się na Gołogóry.

W związku z zamiarem zepchnięcia nieprzyjaciela na południe, gdzie przez Monasterzyska działała na jego tyły armja gen. Pawlenki, 6-a armja polska podjęła działanie zaczepne, 12-a dywizja piechoty miała zająć przeprawy na rzece Gniła Lipa od Brzuchowic do Krosienka. Obronę przepraw objęła XXIV brygada piechoty z I dywizjonem 12-go pułku artylerji polowej w rejonie Brzuchowice — Meryszczów — Uszkowice.

Wobec powyższego I dywizjon w ciągu dnia 31 sierpnia do 2 września przez Niedzieliska przeszedł do Przemyślan, zajmując pozycje: 1-ą baterją w Uszkowicach, 3-ą w Przemyślanach, działając z 54-ym pułkiem na Majdan Lipowiecki i Wypyski, 2-ą zaś baterją z III bataljonem 51-go pułku w Ostałowicach, broniąc przejścia na Meryszczów. Do dnia 4 września XXIII brygada piechoty osiągnęła rejon Gołogóry — Majdan Lipowiecki, przy wsparciu baterji II dywizjonu, które zajęły pozycje następujące: 5-a i 6-a baterje na zachód wsi Łonie z 53-im pułkiem, 4-a zaś baterja na zachód wsi Lipowce, współdziałając z II bataljonem 52-go pułku. Baterje III dywizjonu działały na korzyść 54-go pułku w rejonie na zachód Przemyślan — Borszów.

Dywizjon I dokonywa w międzyczasie przegrupowania baterji: 3-a baterja przeszła do Meryszczowa z II bataljonem 51-go pułku. 1-a i 2-a baterje zajęły pozycje we wsi Ostałowice przy III bataljonie 51-go pułku. Nieprzyjaciel cofnął się na Złotą Lipę, lecz wkrótce zebrał się, aby znowu uderzyć na polskie pozycje, wobec czego baterja 8-a przeszła w rejon Lipowce, wzmacniając obronę.

6 września o świcie przy silnem poparciu artylerji nieprzyjaciel rozpoczął natarcie na całym odcinku 12-ej dywizji piechoty w kierunku wzgórza 403, Wysokiej Góry, atakując trzykrotnie 53-i pułk piechoty i I bataljon 52-go pułku, został jednak krwawo odparty i poniósł poważne straty. Do dnia 10 września nieprzyjaciel pobity i wyczerpany, wysyłał na przedpole jedynie patrole — działania wstrzymał kilkudniowy deszcz.

W dniach 10 — 14 września 12-a dywizja piechoty została zluzowana przez 4-ą dywizję piechoty, sama zaś przesunęła się na południe w rejon Rohatyna, zajmując wyjściowe stanowiska do planowanej kontrofensywy. Baterje 12-go pułku zostały zluzowane przez baterje 4-go pułku artylerji polowej. I dywizjon przeszedł

z rejonu Ostalówice przez Strzeliska Nowe do Fragi, która została zajęta po boju. Dywizjon II z baterją 8-ą przeszedł dwiema grupami w rejon Strzeliska Nowe, Czerce, osiągając następnie Fragę. Dywizjon III, t. j. baterje 7-a i 9-a, zluzowane najpóźniej, bo 12 września, maszerował z Borszowa przez Przemyślany — Bóbrkę — Strzeliska Nowe i przybył na drugi dzień do Kniahnicz, gdzie zajął pozycje.

OFENSYWA NAD ZBRUCZ — WALKI POD ROHATYNEM.

W nocy z 13 na 14 września wszystkie oddziały 12-ej dywizji piechoty zajęły wyjściowe stanowiska do działań zaczepnych w rejonie Rohatyna. Natarcie rozpoczęło się 15 września o godzinie 5 dwiema kolumnami. XXIV brygada piechoty w składzie 51-go i 54-go pułku z rejonu Fraga — Podgórz uderzyła na Podkamień — Podgrodzie, akcję tę wspierały baterje I dywizjonu, ostrzeliwując klasztor Fragę i Łysą Górę, baterje zaś II dywizjonu — Podkamień i Podgrodzie. Po zdobyciu tych miejscowości 1-a i 2-a baterje zajęły pozycje w Fradze, 3-a baterja zaś w Strzeliskach Nowych. Baterje II dywizjonu przeszły przez Podkamień do rejonu Czerce. Obydwa dywizjony osiągnęły Rohatyn w dniu 16 września.

XXIII brygada piechoty w składzie 52-go i 53-go pułków piechoty kresowej, wspierana przez III dywizjon 12-go pułku artylerji polowej, uderzyła przez Kniahnicze na Rohatyn. Natarcie to wspierały baterje z pozycji we wsi Kniahnicze, jednocześnie ogniem odpierając nieprzyjaciela, który chciał zająć wieś Zagórze. Po złamaniu oporu w dniu 16 września dywizjon osiągnął Sołonec i wszedł do Rohatyna.

Nieprzyjaciel w popłochu cofał się na wschód. Polskie oddziały ruszyły do pościgu: XXIV brygada piechoty z I i II dywizjonami przez Kutce — Dobryniów, łamiąc opór nieprzyjaciela przy tej miejscowości, poczem dążyła następnego dnia leśnymi drogami przez Kurzany — Leśniki, skąd II dywizjon otworzył ogień na Brzeżany, które zajęto.

Baterje III dywizjonu, przydzielone do XXIII brygady piechoty, przez Cześniki — Podkamień osiągnęły Demnię, gdzie nocowały, aby w dniu następnym, kierując się przez Brzeżany — Posuchowce, ostrzeliwując ogniem Żółnowkę, następnie forsownym marszem przez Liljatyn, Kozowę, Budyłów, Taurów osiągnąć w dniu 18 września Jeziennę. Nieprzyjaciel przeprowadził tak szybki odwrót, że oddziały polskie utraciły z nim styczność. W dniu 18 i 19 września I i II dywizjony maszerowały w dalszym

ciągu przez Szybalin — Taurów — Kozłów, osiągając rejon Pokropiwnę, poczem następnego dnia przez Curowce — Iwaszków przeszły do rejonu Zbaraża łącznie z oddziałami XXIV brygady piechoty. W tym samym dniu baterje III dywizjonu z 52-im pułkiem piechoty z Jeziernej osiągnęły przez Tarnopol Bajkowce.

W tym dniu dalszy marsz dywizjonów został czasowo zatrzymany.

PULK NAD ZBRUCZEM.

Nieprzyjaciel wycofał się w okolice Borki Wielkie — Kołodziejówka — Kaczanówka. Resztki jego rozbił 52-i pułk piechoty z 8-ą i 9-ą baterjami w dniach 22 i 23 września w rejonie Skalatu i Kołodziejówki, następnie wspólnie z ukraińską kawalerją w lasach w obszarze Trembowli i Mikuliniec. Po tej akcji baterje III dywizjonu przeszły w okolice Chodaczkowa Wielkiego i Pieńkowiec. Miejscowości te opuściły 1 października i po krótkim postoju w Satanowie przeszły do rejonu Husiatyna — Czabarówki, gdzie strzegły przepraw na rzece Zbrucz do połowy października.

Baterje II dywizjonu w dniu 25 września przesunęły się z 51-ym pułkiem piechoty z rejonu Zbaraża do Bajkowiec, następnie do Tarnopola, gdzie zajęły stanowiska obronne z 53-im pułkiem piechoty, pozostając na nich do 10 października i w dniu tym przeszły do rejonu Borki Wielkie — Stupki. 20 października z XXIV brygadą piechoty przemaszerowały do Orzechowiec i Federek.

Baterje I dywizjonu 24 września maszerowały z rejonu Zbaraża przez Stupki, Toki, Orzechowce, przeszły Zbrucz i osiągnęły Bazalję, Kupiel w dniu 26 września, zajmując tam pozycje, baterja zaś 2-a działała dalej na wschód z IV dywizjonem 4-go pułku strzelców konnych, poczem w dniu 28 września cały dywizjon powrócił do Podwołoczysk, zajmując pozycje, na których pozostawał do dnia 9 października.

Z początkiem października pułk otrzymał uzupełnienie z rozwiązanej baterji marszowej, która poniosła dość poważne straty między Rohatynem a Chodorowem. Uzupełnienie to wynosiło 55 szeregowych, 40 koni i 7 wozów.

W październiku 1920 roku wcielony został do pułku, jako IV dywizjon, dywizjon z ochotniczego 205-go pułku artylerji polowej, uzbrojony w armaty rosyjskie. Dywizjon ten odszedł jednak wkrótce do Poznania.

DRUGI MARSZ NA UKRAINĘ.

Dowództwo 6-ej armji nakazało 12-ej dywizji piechoty przejść częściowo z obszaru Tarnopola i rzeki Zbrucza do rejonu Płoskirowa i zająć linję Nowa Uszyca — Wonkowne — Derażnia. Wymarsz ten na Ukrainę nastąpił w dniu 15 października i miał być zakończony w dniu 18, t. j. z dniem podpisania zawieszenia broni. I i III bataljony 52-go pułku piechoty z przydzieloną 9-ą baterją w dniach 15—18 października marszem z Husiatyna szły przez Lanskoron, Minkowce, Jełtuszków i osiągnęły rejon Matejkowo, Iwaszkowce, gdzie pozostawały do 27 października, poczem wycofały się z frontu wojsk ukraińskich na Zinków do Płoskirowa, gdzie baterja 9-a dołączyła do pułku, którym dowodził płk. Konstaty Adamowski. Podobnie dwa bataljony 54-go pułku piechoty z 5-ą baterją przesunęły się do Derażni, którą osiągnęły w dniu 17 października. I i II dywizjony przeszły w okolice Orzechowiec, Fedorki, osiągając następnie 1-ą i 2-ą baterjami wsie Gryniowce i Kalna Derażnia, II dywizjon zaś przeszedł do rejonu Leźniewa.

W tym czasie dowództwo III dywizjonu z 7-ą i 8-ą baterjami w połowie października przeszło do Kołodziejówki, gdzie pozostawało aż do powrotu oddziałów z Ukrainy.

Postój bateryj w rejonie Płoskirowa — Derażni, który miał łącznie z oddziałami piechoty charakter obserwacyjny ewentualnych ruchów wojsk sowieckich, trwał do dnia 8 listopada, poczem nastąpił przemarsz w rejon Starokonstantynowa, Kuźmina, Krasifowa, w następstwie czego I dywizjon przeszedł do Michalowiec i Matrunek, II dywizjon w rejon Kuźmina, baterja 9-a w okolice Starokonstantynowa, gdzie wszystkie baterje pozostawały do dnia 20 listopada.

POWRÓT DO MAŁOPOLSKI.

Działania wojenne 12-go pułku artylerji połowej skończyły się 15 listopada 1920 roku. Dywizjony wróciły do Małopolski. Dywizjon I pod dowództwem majora Szulca przeszedł przez Krasifów do Bazalji, skąd po krótkim odpoczynku przez Awratyn — Orzechowce—Hołodki—Zbaraż — Tarnopol przeszedł do rejonu Myszkowiec — Ostrów — Bucniów na kwatery, gdzie pozostawał do dnia 10 czerwca 1921 roku, przeprowadzając jednocześnie z innymi dywizjonami demobilizację oficerów, szeregowych, koni

i materiału, poczem 10 lipca tegoż roku odszedł transportami kolejowymi do Złoczowa.

Dywizjon II pod dowództwem majora Rojka odszedł z Kuźmi-
na przez Medysówkę — Białozórkę — Wyszogródek — Zbaraż —
Tarnopol do Mikuliniec, zajmując kwatery we wsi Ładyczyn —
Łuczka, poczem 26 października 1921 roku przeszedł do Tarno-
pola, skąd odjechał transportami kolejowymi do Stanisławowa,
wchodząc w skład formującego się 11-go pułku artylerji polowej,
jako II dywizjon.

9-a baterja III dywizjonu z rejonu Starokonstantynowa prze-
szła 20 listopada do Bazalji, gdzie pozostawała kilka dni, poczem
przemaszerowała do Kołodziejówki w dniu 29 listopada i tu
połączyła się z III dywizjonem. Postój w tym obszarze trwał do
dnia 10 lipca 1921 roku, poczem dywizjon przeszedł w rejon Gaje
Wielkie, skąd z początkiem grudnia 1921 roku przybył do Złocz-
owa. Wkrótce I i III dywizjony wydzieliły po jednej baterji na
utworzenie II dywizjonu, przez co powstały w pułku trzy dywi-
zjony, po dwie baterje w każdym. Baterja zapasowa pułku, utwo-
rzona w sierpniu 1919 roku we Lwowie, przybyła również do Zło-
czowa, jako stałego miejsca postoju pułku. W grudniu 1921 roku
dowódcą pułku został mianowany podpułkownik Otton Axmann.

ŚWIĘTO PUŁKOWE.

Pułk postanowił obchodzić święto pułkowe w dniu 20 lipca,
jako w rocznicę krwawych walk z nieprzyjacielem w obronie
przedmościa Podwołoczyska i linji rzeki Zbrucza w 1920 roku.



LISTA POLEGŁYCH 12-go PUŁKU KRESOWEGO ARTYLERJI POLOWEJ:

- | | |
|-------------------------|-----------------------|
| 1. kan. Muszyński Karol | 5 kapr. Pachel Ludwik |
| 2 kan. Oleś Stanisław | 4 kan. Rozkocha Józef |

56 szeregowych zmarło wskutek otrzymanych ran i z trudów wojennych, ponadto pułk miał 4 oficerów rannych.

LISTA ODZNACZONYCH SREBRNYM KRZYŻEM ORDERU WOJENNEGO „VIRTUTI MILITARI“ V-ej KLASY.

- | | |
|---|------------------------------------|
| 1. ppor. Abstorski Artur | 15. plut. Purchla Ludwik |
| 2. ogniom. Doliński Adam | 14. kapr. ś. p. Pachel Ludwik |
| 3. plut. Flitta Stanisław | 15. kpt. Sawczyński Adam Tymoteusz |
| 4. ogniom. sztab. From Marjan Stanisław | 16. ogniom. sztab. Sabuda Jan |
| 5. kapr. Gajewski Franciszek | 17. ogniom. Serbiński Józef |
| 6. mjr. Harasymowicz Feliks | 18. ogniom. Szal Kasper |
| 7. por. Horoch Seweryn | 19. kpt. Turek Stanisław Jan |
| 8. por. Kostorkiewicz Roman | 20. bomb. Tur Jan |
| 9. plut. Kwieciński Karol | 21. bomb. Trąbka Waclaw |
| 10. kapr. Kułacz Jan | 22. obniom. sztab. Złotek Rudolf |
| 11. bomb. Kostuch Piotr | 23. kapr. Zieliński Idzi |
| 12. bomb. ś. p. Muszyński Karol | 24. kapr. Żołądek Józef |

Odznaczonych *krzyżem walecznych* zostało 51 oficerów, 56 szeregowych, w tej liczbie czterokrotnie 1, trzykrotnie 3, dwukrotnie 7.





Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu

CM 314396



000-314396-00-0